

Sygn. akt XXV C 1126/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR (del.) Adam Mitkiewicz

Protokolant: sekretarz sądowy Amanda Mioduszevska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2019 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **B. Z. i T. Z.**

przeciwko **(...) Bank (...) A.G. (Spółka Akcyjna) Oddział w P.**

o zapłatę

orzeka

1. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) A.G. (Spółka Akcyjna) Oddział w P. solidarnie na rzecz powodów B. Z. i T. Z. kwotę 108318,93 złotych (sto osiem tysięcy trzysta osiemnaście 93/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) A.G. (Spółka Akcyjna) Oddział w P. solidarnie na rzecz powodów B. Z. i T. Z. kwotę (...),00 (siedem tysięcy sześćdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu
4. nakazuje zwrócić z rachunku Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Warszawie powodom B. Z. i T. Z. kwotę 353,44 (trzysta pięćdziesiąt trzy 44/100) złotych wpłaconą pod poz. 500037056650;
5. nakazuje zwrócić z rachunku Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Warszawie pozwanemu (...) Bank (...) A.G. (Spółka Akcyjna) Oddział w P. kwotę 353,44 (trzysta pięćdziesiąt trzy 44/100) złotych wpłaconą pod poz. 500037168088.

Sygn. akt **XXV C 1126/19**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 marca 2017 r. powodowie B. Z. i T. Z. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. kwoty 108.318,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew, k. 2 – 4 akt).

W uzasadnieniu pozwu, powodowie wskazali na abuzywność § 2 ust. 1 zd. 2 Umowy, § 4 ust. 1, § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu. Z powyższego powodowie wywodzili, że wpłaty na poczet spłaty kredytu pobierane były z ich rachunku w złotówkach. Zważywszy zaś, że zadłużenie było waloryzowane do CHF, również wysokości wpłat w złotówkach waloryzowano do CHF. W konsekwencji wysokość każdej płatności na poczet spłaty kredytu była zawyżana przez nieprawidłowe ustalanie dwóch czynników – przez waloryzowanie

w relacji do CHF wysokości zadłużenia i przez waloryzowanie w relacji do CHF wartości dokonywanych wpłat w złotychkach.

Konsekwentnie, powodowie wskazali że pozwany w okresie od dnia 5 marca 2008 r. do dnia 5 listopada 2016 r. bezzasadnie pobrał z ich rachunku bankowego tytułem spłat rat kredytu kwotę w wysokości 108.318,93 (uzasadnienie pozwu, k. 4 – 9 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 czerwca 2017 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych oraz zwrotu kwoty 17 zł poniesionej przez pozwanego tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (odpowiedź na pozew, k. 158 – 161 akt) wskazując, że w umowa nie zawiera niedozwolonych klauzul umownych, a żądanie powodów zwrotu nadpłaty nie jest zasadne.

Na dalszych etapach postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego – (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w P. w dniu 23 stycznia 2008 r. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego – CHF (umowa o kredyt hipoteczny, k. 46 – 50 akt).

Powyższą umowę zawarto na podstawie wniosku kredytowego powodów, który stanowił przygotowany przez bank formularz. Powodowie wnioskowali o udzielenie im kredytu w wysokości 672.000 zł w walucie CHF na zakup domu na rynku wtórnym, refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe i koszty dodatkowe (wniosek, k. 208 – 209 akt).

Wraz ze złożonym wnioskiem, powodowie podpisali oświadczenia o tym że zostali zapoznani przez pracownika banku z ryzykiem zmiany stopy procentowej, że są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z wnioskowanego kredytu oraz na wysokość rat spłaty kredytu. Ponadto oświadczyli, że zostali zapoznani z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz m.in. że są świadomi ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany był kredyt (oświadczenia, k. 210v – 211 akt).

Po złożeniu wniosku, powodowie uzyskali od poprzednika prawnego pozwanego informację o wydaniu pozytywnej decyzji kredytowej, skutkiem czego udali się do banku w celu podpisania umowy (niesporne).

Powodom przedstawiono umowę na przygotowanym przez poprzednika prawnego pozwanego wzorcu umownym (niesporne).

Zgodnie z treścią § 2 ust. 1 umowy, bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodów kwotę kredytu w wysokości 661.500 zł. Kredyt indeksowany był do waluty obcej CHF. Stosownie do ust. 2, celem kredytu było nabycie lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe i koszty dodatkowe związane z udzieleniem kredytu (umowa, k. 46 akt).

Przedmiot finansowania kredytu stanowiła odrębna własność lokalu położonego w W. przy ul. (...) lok. (...), dla którego Sad Rejonowy dla Warszawy – M. w W., XV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) (§ 2 ust. 5 umowy, k. 46 akt).

Powodowie na mocy zawartej umowy zobowiązali się do zwrotu kwoty udzielonego kredytu wraz z odsetkami w 480 równych ratach. Oprocentowanie umowy było zmienne i stanowiło sumę stałej marży banku w wysokości 1,20 punktu procentowego oraz stopy referencyjnej Libor 3M – CHF (§ 2 ust. 3, § 3 ust. 1, 2 i 3 umowy, k. 46 – 47 akt, tabela zmian oprocentowania, k. 68 akt)

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (§ 1 ust. 1 umowy, k. 46 akt).

Stosownie do § 2 pkt 2 regulaminu, kredyt indeksowany do waluty obcej jest to kredyt oprocentowany wg. stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, wg. tzw. Tabeli kursów walut obcych obowiązująca w banku (regulamin, k. 58 akt).

W myśl § 4 ust. 1 Regulaminu, kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy, bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej (regulamin, k. 59 akt).

Zgodnie z treścią § 7 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych wg. kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane wg. kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. (...) Aktualne saldo zadłużenia w walucie obcej kredytu kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11 (regulamin, k. 60 – 61 akt).

Jak stanowi § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązująca w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności spłaty kredytu (regulamin, k. 61 akt).

Powodom wypłacono środki w jednej transzy w kwocie 661.500 zł (niesporne, a ponadto przesłuchanie powódki, k. 510v akt). Powodowie regularnie od 5 marca 2008 r. spłacają kredyt, do dnia 5 listopada 2016 r. dokonali spłaty kredytu do łącznej kwoty 308.450,89 zł (zaświadczenie – historia spłaty, k. 69 akt, opinia biegłego, k. 522 akt). Powodowie nie zawierali aneksu umożliwiającego dokonywanie spłat w walucie CHF, nie zostali poinformowani o takiej możliwości (przesłuchanie powodów, k. 510v i 512 akt).

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły wskazane powyżej dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, dowód z opinii biegłego, zeznania świadków A. S. (1) i A. S. (2) oraz przesłuchania stron, ograniczonego do przesłuchania powodów, jako mające istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dokumentacja nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd również nie znalazł podstaw do kwestionowania jej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał ją za wiarygodne źródło dowodowe.

Mając na uwadze przedmiot sporu istotnym dowodem w niniejszej sprawie był dowód z opinii biegłego sądowego L. Ź. z finansów i rachunkowości, w oparciu o który Sąd dokonał ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, w tym ustalenia wartości wszystkich dokonanych przez powodów wpłat do daty zakreślonej w tezie dowodowej, sumy należnych rat spłaty kredytu przy założeniu bezskuteczności klauzul indeksacyjnych, bez zastępowania tych postanowień żadnymi innymi zasadami dotyczącymi indeksacji i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy.

Sąd przyjął tę opinię biegłego sądowego za bezstronny i wiarygodny dowód w sprawie. Z jej treści wynika, iż przedmiotem analizy sporządzającego opinię biegłego

były wszystkie czynniki, od których zależy dokonanie prawidłowych przeliczeń. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego sądowego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania przez niego kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia, podlegająca jedynie niewielkiej korekcie w opinii uzupełniającej, jest szczegółowa, logiczna i przekonywująca.

W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw do jej podważania i przyjął ją w pełni za podstawę do ustalenia stanu faktycznego w zakresie wskazanych powyżej okoliczności faktycznych.

Sąd ocenił zeznania świadka A. S. (1) jako nie wnoszące do sprawy nic istotnego z wyjątkiem sposobu ustalania kursu przez bank na potrzeby bankowej tabeli kursów. Świadek posiadał jedynie wiedzę o charakterze ogólnym dotyczącą polityki kredytowej banku, nie był natomiast obecny przy zawarciu umowy z powodami i nie posiadał bezpośredniej wiedzy na temat konkretnego stosunku prawnego łączącego powodów z pozwanym bankiem. Z zeznań tego świadka wynika jednoznacznie, że sposób ustalania kursu walut w pozwanym banku opierał się na dużym stopniu dowolności i swobody osób ustalających jego wysokość o ile bazę do jego ustalenia stanowił obiektywny kurs obowiązujący na rynku walutowym pobierany z systemów R. lub B. to był on skorygowany w dowolny sposób buforami o ogólnym charakterze tj. wahań historycznych kursu, wydarzeń makroekonomicznych, kosztów utrzymywania rezerw, pozycji samego banku na rynku walutowym. (zeznania A. S. (1), protokół rozprawy z dnia 30 listopada 2017 r., k. 480 – 483 akt).

Jako mało istotne ocenić należało zeznania świadka A. S. (2), która zatrudniona była w centrali banku i nie miała bezpośredniego kontaktu z klientami banku. Świadek nie znała powodów, nie uczestniczyła także przy zawieraniu z nimi umowy (zeznania A. S. (2), protokół rozprawy z dnia 27 lutego 2018 r., k. 504 – 505 akt).

Zdaniem Sądu przesłuchiwanym powodów ocenić należało jako wiarygodnych.

Ich wyjaśnienia były spójne, logiczne i pokrywały się w większości ze zgromadzonym w aktach sprawy materiałem dowodowym (przesłuchanie powodów, protokół rozprawy z dnia 17 kwietnia 2018 r., k. 510 – 513 akt).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

Powodowie w sprawie niniejszej wywodzili roszczenie główne o zasądzenie na rzecz powodów kwoty 108.318,93 zł stanowiącej świadczenie nienależne z tytułu nadpłaconych pozwanemu świadczeń z tytułu obsługi kredytu a wynikające z abuzywności niektórych postanowień umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej w dniu 23 stycznia 2008 r. Powodowie wskazywali na abuzywność następujących postanowień Umowy i Regulaminu: § 2 ust. 1 zd. 2 Umowy, § 4 ust. 1, § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu.

Przechodząc zatem do omówienia pierwszego zgłoszonych roszczeń,

Sąd Okręgowy zauważa na wstępie, iż kwestionowane przez powodów umowne postanowienia indeksacyjne (§ 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu stanowiącego integralną część Umowy oraz § 2 ust. 1 zd. 2 Umowy) stanowiły w istocie niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 - 4 k.c. wobec kumulatywnego spełnienia się wszystkich przesłanek nim określonych, przy czym ich abuzywność dotyczyła zasad przeliczania świadczeń uiszczanych przez powodów na rzecz banku oraz wypłaconej im kwoty z zastosowaniem kursu walut CHF ustalonego przez bank w bankowej tabeli kursów do PLN o czym szerzej mowa poniżej.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy,

na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności

z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron o ile jest sformułowane w sposób jednoznaczny

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, tj. pojęcia konsumenta, Sąd uznał, że powodowie działali niewątpliwie jako konsumenci zawierając sporną umowę. Zgodnie z treścią art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Oceniając powyższy przepis na gruncie niniejszej sprawy, wskazać należy, iż zawarta umowa kredytu nie była powiązana z jakąkolwiek działalnością gospodarczą ze strony powodów. Powodowie występowali jako osoby fizyczne o kredyt w celu nabycia

lokalu na rynku wtórnym, co w sposób oczywisty przesądza o objęciu powodów zakresem pojęcia konsument.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest również podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c., gdyż pozwany bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego Tabel kursów, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu w żaden sposób nie sprostał. Na żadnym bowiem etapie postępowania dowodowego nie zostało wykazane, aby powodowie mieli możliwość indywidualnego uzgodnienia jakichkolwiek postanowień umowy. Umowę zawarto

z wykorzystaniem wzorca umownego wykreowanego przez stronę pozwaną, zaś kwestionowane klauzule indeksacyjne stanowiły jej integralny i nie zmodyfikowany w żaden sposób element. Nie były one więc przedmiotem jakichkolwiek negocjacji stron.

Nie ma również podstaw do przyjęcia, że zawarte w spornej umowie kredytowej klauzule indeksacyjne stanowią główne świadczenia stron. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko,

w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (zob.: wyroki z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. akt I CK 635/03, Legalis nr 208591 i z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112). Podobne stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wskazał, że jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art.

4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu (zob.: wyroki z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. C-484/08, C. de A.

y M. de P. M. przeciwko A., Legalis nr 222721 i z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. C-96/14, V. H. przeciwko (...) SA, Legalis nr 1259783).

Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz.U.2017.1876 t.j.), w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania kwestionowanej umowy, a więc w dniu 4 grudnia 2007 roku (Dz.U.202.72.665), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie

i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

Zatem w umowie kredytu, zgodnie z wyżej zawartą definicją, świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat

z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Jakkolwiek kwestia waloryzacji rat kredytu

i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio związana ze spłatą kredytu, to jednak, zdaniem Sądu, nie można uznać, że ustalenia w tym zakresie stanowią postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne,

o drugorzędym znaczeniu. Czym innym jest bowiem postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczania kwoty kredytu, czy raty kredytu. Rzeczone klauzule waloryzacyjne zawierają więc jedynie postanowienia określające sposób wykonania umowy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 r., sygn. akt I CSK 257/14, Legalis nr 1242506). Przeliczanie złotych na walutę obcą i odwrotnie nie jest dokonywane w ramach odrębnej czynności prawnej, lecz jako czynność służąca wykonaniu umowy kredytu i podejmowana w ramach tej umowy. W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586) Sąd Najwyższy stwierdził, iż umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku

do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. W świetle powyższego uznać trzeba, że klauzule indeksacyjne zawarte

w spornej umowie kredytowej nie należą do określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego essentialia negotii umowy kredytu, gdyż nie określają głównego świadczenia stron,

przez co podlegają reżimowi oceny w trybie art. 385¹ § 1 k.c.

W dalszej kolejności należało ocenić, czy zawarte w umowie kredytowej klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącem naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, *Legalis* nr 71468). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają

do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia

i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające

do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. akt I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, a także Sądu Apelacyjnego

w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. akt VI ACa 1698/12, z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1045/14).

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych (samego mechanizmu indeksacji) kształtowało prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało ich interesy. Sąd zwraca uwagę, iż ma świadomość, że wskutek nadzwyczajnej zmiany stosunków na rynku walut i wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, doszło do wzrostu zobowiązania kredytowego powoda, a tym samym do pogorszenia jego sytuacji. Niemniej jednak podnieść należy, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob.: art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia

5 kwietnia 1993 roku, wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy, nie mają dla tej oceny co do zasady żadnego znaczenia. Skoro tak to dla oceny tej nie ma znaczenia podnoszona przez pozwanego okoliczność, że kursy CHF stosowane przez niego w bankowej tabeli kursów nie odbiegały od rynkowych tj. od kursów stosowanych przez inne banki, zdaniem sądu doniosłym jest to, że pozwany miał możliwość ich swobodnego kształtowania (w sposób nie sprecyzowany we wzorcach), nawet nie samo ich faktyczne kształtowanie w sposób odbiegający od kursów rynkowych.

W opinii Sądu zastosowanie w rzeczonyj umowie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) kredytu nie naruszało zasady równowagi stron, gdyż w istocie ryzyko zmian kursu waluty indeksacyjnej obciążało obie strony. Podkreślić bowiem trzeba, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej szala owego ryzyka przechylała się na kredytobiorców, jednak w razie potencjalnego spadku kursu tej waluty, ryzyko spadłoby na bank udzielający kredytu.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 roku (II CSK 429/11, Legalis nr 526856) zmiana kursu waluty co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną

od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Jak wskazał Rzecznik Generalny w opinii z dnia 27 kwietnia 2017 roku do sprawy C-186/16 artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw/obowiązków stron należy oceniać poprzez odniesienie do wszystkich okoliczności, które przedsiębiorca mógł w sposób uzasadniony przewidzieć w chwili zawarcia umowy. Natomiast nierównowagi tej nie można oceniać w świetle zmian, które nastąpiły po zawarciu umowy, takich jak zmiany kursu walut, na które przedsiębiorca nie miał wpływu i których nie mógł przewidzieć.

Ponadto powodowie jako kredytobiorcy doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że kredyt przez nich ostatecznie wybrany (indeksowany, a nie złotowy, który także mogli wybrać, bo zaprezentowano im taką ofertę i opcja takiego wyboru była możliwa na wniosku

o udzielenie kredytu) wiąże się z istnieniem dwóch zasadniczych rodzajów ryzyka, które są od niego niezależne i na które nie ma żadnego wpływu (zmienny kurs franka i zmienne oprocentowanie). W tym kontekście Sąd zwrócić uwagę chce tylko na jedną rzecz, że w ramach umowy kredytu (w formie załącznika do niej) powodowie wyraźnie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego w związku ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku

do złotego w okresie trwania umowy i je akceptują. Z treści tego oświadczenia wyraźnie wynikało, iż powodowie mieli pełną świadomość, iż zaakceptowane przez nich ryzyko kursowe ma wpływ zarówno na ogólną wartość zobowiązania względem banku pozostałego do spłaty, ale także na wysokość poszczególnych rat. Biorąc pod uwagę fakt, że kredytobiorcy zawarli umowę kredytową na okres 480 miesięcy, to oceniając sprawę rozsądnie i z dołożeniem należytej staranności (jako świadomi konsumenci) musieli mieć świadomość, że prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza w Polsce, Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa, jest zwyczajnie niemożliwe.

Nie można również pominąć faktu, że na datę zawarcia umowy kredytowej opcja kredytu indeksowanego do CHF była dla powodów jako kredytobiorcy znacznie bardziej korzystna niż umowa kredytu udzielanego w złotówkach, przede wszystkim z uwagi na niższe oprocentowanie (art. 228 § 1 k.p.c.). Jest faktem notoryjnym, że kredyty indeksowane do waluty obcej, szczególnie do CHF, na przestrzeni lat 2006 - 2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich, a zatem raty ich spłaty były generalnie niższe co przesądzało, że kredytobiorcy na taki właśnie produkt się decydowali.

Z tych wszystkich przedstawionych względów nie można uznać, aby samo zamieszczenie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych było sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy rażąco naruszało interesy powodów jako konsumentów. Tym samym jako dopuszczalne należało uznać samo obowiązywanie klauzul indeksacyjnych, przewidujących określony mechanizm przeliczeniowy waluty PLN do CHF i na odwrót, który sam w sobie nie jest objęty abuzywnością.

Ponadto zdaniem Sądu co do zasady nie jest także naruszeniem dobrych obyczajów samo zastosowanie przy wypłacie kredytu kursu kupna waluty CHF, zaś przy spłacie poszczególnych rat kursu sprzedaży CHF. Istota tego mechanizmu

wynika bowiem z istoty indeksacji, albowiem w chwili udzielenia kredytu kredytobiorcy chcąc uzyskać kwotę w PLN musieliby otrzymaną w CHF kwotę sprzedać, co uczyniliby po kursie kupna czyli kursie, po którym inny podmiot kupiłby od nich posiadaną walutę. Odwrotna jest natomiast sytuacja w przypadku spłaty raty, albowiem powodowie chcąc pozyskać taką walutę musieliby dokonać jej nabycia, co uczyniliby po kursie sprzedaży, czyli po kursie, po którym czy to w kantorze czy też w banku dany podmiot byłby gotowy mu ją sprzedać. Podnieść również należy, że sam w sobie mechanizm, tj. stosowania kursu kupna i kursu sprzedaży do rozliczeń w relacji kredytodawca i kredytobiorca, nie jest zabroniony przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa. Nie można także zapominać, iż pozwany bank nie ukrywał stosowania tego mechanizmu przed powodami. Ci jako kredytobiorcy, którzy przecież zapoznali się z treścią umowy i regulaminu, byli w chwili podpisywania umowy poinformowani, że do rozliczeń będzie stosowany zarówno kurs kupna (etap uruchomienia kredytu), jak i kurs sprzedaży (etap spłaty kredytu), a wysokość kursów dostępna jest w placówkach banku.

Odmienne Sąd jednakże ocenia kwestię samej Tabeli Kursów Walut. Wskazać należy, iż regulaminowej definicji Tabeli (§ 2 pkt 12 Regulaminu), w której zaznaczono, iż jest to tabela kursów walut obcych obowiązujących w banku, nie można przyznać przymiotu jednoznaczności, ani tym bardziej przejrzystości. Ponadto w postanowieniu tym nie zamieszczono również zapisów o wysokości stosowanego przez bank spreadu walutowego, a w konsekwencji tego, czy w kursie ustalonym przez bank jest zawarty jedynie spread walutowy (koszt zabezpieczenia dostępu do CHF na rynku międzybankowym), czy także jakiegoś rodzaju dalsze świadczenie, np. marża za dokonanie wymiany waluty, czyli wynagrodzenie banku. Należy przy tym pamiętać, że konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, o czym była mowa wcześniej, wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia banku. Tymczasem umowa stron nie przewiduje żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzenia banku z tytułu dokonywania za kredytobiorcę operacji walutowych na rynku międzybankowym. Nadto w warunkach umownych nie określono nawet zależności w zmianie kursu w tabeli banku od zmian wartości walut na rynku.

Z uwagi na powyższe poza kwestią czasu, to jest konkretnie z jakiej daty wiązała Tabela odpowiednio przy przeliczeniu wypłaty lub określeniu wysokości raty, postanowienia ułożonego stosunku umownego nie precyzowały parametrów, którymi bank byłby związany przy ich tworzeniu. Skonstruowanie w taki sposób zapisu odnośnie parametru, który jest wykorzystywany przy indeksacji, w ocenie Sądu wskazuje, iż występuje tu znaczna dysproporcja informacyjna co do sposobu realizacji umowy między stronami. Takie niedookreślone postanowienia umowne bez wątpienia naruszały dobre obyczaje i prowadziły do naruszenia interesu majątkowego powodów. O ile kredytobiorcy są w stanie ustalić samą wysokość kursów waluty obowiązujących u pozwanego, o tyle z pewnością zostali pozbawieni możliwości kontroli, czy stosowany przez bank kurs jest prostą pochodną rzeczywiście dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera w sobie jakiś dodatkowy margines, stanowiący de facto zysk banku. Kwestię tę wyjaśnił dopiero na rozprawie świadek A. S. (1), wskazując na mechanizmy wpływające na kształt Tabeli Kursów Walut. Ten stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną obu partnerów i w sposób zasadniczo wpływa niekorzystnie na sytuację powodów jako konsumentów w stosunku kredytowym. Powodowie jako kredytobiorcy nie zostali poinformowani o metodach tworzenia Tabel banku, nie przyznano im również żadnych mechanizmów pozwalających na ich kontrolę czy też weryfikację, co jak już wskazano wcześniej potwierdza nierównowagę stron wynikającą z niedoinformowania i czyni kwestionowane zapisy sprzecznymi z dobrymi obyczajami, a także naruszającymi interes powodów, co potwierdziły wyliczenia biegłego sądowego, o których będzie mowa poniżej. Naruszenie to na rażący charakter, wiąże się bowiem ze sposobem ustalania wysokości świadczenia strony pozwanej w postaci wypłaty kwoty kredytu i świadczenia strony powodowej w postaci poszczególnych rat spłaty kredytu, który to w kwestionowanych klauzulach umownych został zastrzeżony stronie pozwanej poprzez oddanie jej swobodnej możliwości kształtowania kursu waluty po którym następuje indeksacja.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy przyjął, iż kwestionowane w pozwie klauzule indeksacyjne stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie odnoszącym się do ustalania wysokości kursu waluty – waluty przeliczeniowej (zarówno kursu kupna, jak i kursu sprzedaży), dotyczącej określenia zwaloryzowanego zobowiązania kredytobiorcy.

Wprowadzenie do umowy stron i funkcjonowanie powyższych niedozwolonych postanowień umownych nie powoduje jednakże nieważności całej umowy od chwili

jej zawarcia (art. 58 k.c.). Sankcja przewidziana w przepisie art. 385¹ § 1 k.c. nie może być utożsamiana z sankcją bezwzględnej nieważności z art. 58 k.c. Klauzula niedozwolona

nie jest bowiem równoważna z klauzulą sprzeczną z ustawą lub mającą na celu obejście ustawy. Stąd też przewidziany w art. 58 § 3 k.c. skutek w postaci bezwzględnej nieważności niedozwolonego postanowienia umownego na podstawie jego sprzeczności z dobrymi obyczajami jest wyłączony przez regulację szczegółową z art. 385¹ § 1 k.c. Na kwestię odmienności unormowania z art. 385¹ § 1 k.c. w porównaniu z art. 58 k.c. zwrócił uwagę

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21.02.2013 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: I CSK 408/2012 (LexisNexis nr 5803519, Biuletyn SN 2013, nr 6, s. 9), wskazując, iż „eliminacja

ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta”.

Skutkiem abuzywności zakwestionowanych przez powoda klauzul indeksacyjnych nie jest zatem nieważność całej umowy kredytu, ale bezskuteczność tychże klauzul.

Jak wskazano wyżej sam mechanizm indeksacji jest dopuszczalny ale bezskuteczność w/w klauzul dotyczy samego sposobu ustalenia wysokości świadczeń stron ich przeliczenia

w oparciu o kursy kształtowane przez bank w bankowej tabeli kursów. Po wyeliminowaniu abuzywnych części postanowień dotyczących tego przeliczenia brak jest miernika służącego do dokonania indeksacji, a skoro tak brak jest możliwości zastosowania indeksacji

co prowadzi do konieczności przyjęcia, że klauzule indeksacyjne w całości nie mogą mieć zastosowania.

Zachodzi więc konieczność pominięcia w całości postanowień umownych dotyczących indeksacji przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w których wysokość kredytu została określona w złotych polskich.

Ze wskazanych wyżej przyczyn zakwestionowaniu podlega cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej stronie umowy, Jednocześnie wskazać należy,

nie ma możliwości ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Takiego rozwiązania

nie przewidują przepisy prawa i w oczywisty sposób postanowienia umowy, nie ma nawet podstawy prawnej którą przez analogię można by zastosować do przyjęcia takiego rozwiązania. Tutaj należy też wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umów (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie do umów zawartych wcześniej. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu.

Sąd rozważył też możliwość zastosowania jako kursu służącego do dokonania indeksacji kursów NBP w szczególności kursu średniego NBP waluty CHF. Sąd doszedł do przekonania, że kursów publikowanych przez NBP również

nie da się zastosować przede wszystkim dlatego, że brak jest przepisu prawa który uzasadniał by taką możliwość, ponadto wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust.

1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13.

Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem

do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji walutowej

w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie umowy mogą obowiązywać bez mechanizmu indeksacji, gdyż po wyeliminowaniu z nich abuzywnych postanowień dotyczących indeksacji zawierają nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje

tu żadna, wymagająca uzupełnienia, luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego

w walucie obcej na walutę polską (odmiennie niż w stanie faktycznym, w którym zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie sygn. akt II CSK 803/16), ponieważ przedmiotowe kredyty są kredytami złotowymi – kwoty kredytów wyrażone zostały

w walucie polskiej. Umowa kredytu bez mechanizmu indeksacji (waloryzacji) nie jest kontraktem z luką, lecz jest jedynie umową bez indeksacji (waloryzacji) świadczeń stron.

Bez klauzul indeksacyjnych możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań banku

i kredytobiorców – w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowych czynności prawnych niż te, które wynikają

z treści czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z nich wskazanych bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

W ocenie Sądu, przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu, znajdującym oparcie w przepisach prawa (art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13)

i potwierdzenie w poglądach judykatury. W takiej sytuacji umowy pozostają umowami kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia

z kredytami złotowymi, ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF (opartej o wskaźnik LIBOR 3m) i stałej marży Banku określonych w umowach. Wyeliminowanie z umów mechanizmu indeksacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązań, a jedynie prowadzi do zaprzestania indeksacji. Konsekwencją niezwiązania powodów niedozwolonymi klauzulami umownymi jest to, że przedmiotowe umowy kredytu są umowami wyrażającymi zobowiązania w walucie polskiej bez indeksacji do waluty obcej .

Nie ma znaczenia, że pozwany nie zawarłby umów o kredyt złotowy oprocentowany w oparciu o wskaźnik LIBOR 3m. LIBOR (L. I. R.), który stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym

w L. dla walut o globalnym znaczeniu: dolara amerykańskiego, euro, franka szwajcarskiego, funta brytyjskiego i jena. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w L.. Wyznaczeniem wartości LIBOR zajmuje się I. A.. WIBOR (W. I. R.) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji.

Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym

w Polsce dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce, które

są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczeniem wartości WIBOR zajmuje się spółka

(...) S.A. Jest okoliczności bezsporną, że w praktyce obrotu banki zawierały umowy kredytów złotych oprocentowanych w oparciu o stawkę WIBOR, a umowy kredytów walutowych lub kredytów złotych indeksowanych do walut obcych oprocentowanych w oparciu o stawkę LIBOR. Jak jednak wskazano w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż według stawki WIBOR),

to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowach przez bank klauzul sprzecznych z prawem.

Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu

na interes ekonomiczny banku (zob.: uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 06 marca 1992 r., sygn. akt III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Wbrew kwestiom podnoszonym przez pozwanego, uwzględnienie żądania

nie spowoduje także takiej modyfikacji umów łączących strony, że będzie prowadzić

to do zmiany charakteru prawnego umów. Przedmiotowe umowy zawierać będą nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu bankowego określone w art.

69 Prawa bankowego. Treść i cele takich umów nie będą sprzeczne z ustawą, właściwością tego stosunku prawnego ani zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umów klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania poprzednika prawnego pozwanego, który bezprawnie narzucił powodowi – konsumentowi nieuczciwe postanowienia umowne. W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązań kredytobiorcy wynikających z umów kredytu złotowego z oprocentowaniem w oparciu

o stawkę LIBOR (z uwzględnieniem stałej marży banku) należy uznać za naturalną sankcję cywilną, będącą następstwem niezgodnego z prawem zachowania kredytodawcy. Brak tego rodzaju produktów kredytowych w ofercie banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej powyższej kwestii za

uzasadnioną. Taki sposób obliczenia zobowiązań kredytobiorcy nie może też być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami). Wyłączenie z umów mechanizmu indeksacji nie jest wszak wynikiem niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania powoda, ale rezultatem takiego zachowania banku. Powód nie powinien zatem ponosić ujemnych następstw tego stanu rzeczy.

Z uwagi na fakt, iż w myśl art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia a także mając na względzie okoliczność braku zawarcia pomiędzy stronami aneksu do umowy umożliwiającej spłatę zadłużenia wg. waluty CHF, nie zaistniały okoliczności które mogłyby prowadzić do wyeliminowania abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień.

W konsekwencji w świetle powyższego, a także mając na uwadze wyliczenia biegłego sądowego, dokonując wyliczenia nadpłaty rat kapitałowo – odsetkowych dokonanej przez powodów, należało mieć na uwadze pełen okres czasu za który strona powodowa domagała się w pozwie dokonania tego rozliczenia, to jest za okres od dnia 5 marca 2008 r. do dnia

5 listopada 2016 r., tj. dnia wskazanego w zaświadczeniu z dnia 23 listopada 2016 r. A zatem dla wyliczenia tej nadpłaty miarodajne znaczenie powinny mieć wyliczone przez biegłego sądowego kwoty z punktu 1 i z punktu 2 opinii uzupełniającej (k. 577v akt), poparte dalszymi szczegółowymi obliczeniami w punkcie B2 opinii (k. 525 – 528 akt) i w punkcie B4

(k. 529 – 533 akt), skorygowanego w opinii uzupełniającej (k. 579 – 581 akt). Zgodnie

z wyliczeniami biegłego suma wszystkich wpłat dokonanych przez powodów na poczet spłat rat kredytu od dnia 5 marca 2008 r. do dnia 5 listopada 2016 r. stanowiła łączną kwotę **308.450,89 zł**. Z kolei, zgodnie z wyliczeniami biegłego przy założeniu, wyeliminowania

z umowy klauzul indeksacyjnych, przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, suma należnych rat spłaty kredytu wpłacanych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia

5 listopada 2016 r. przez powodów wynosiłaby **198.884,03 zł** (pkt 2, k. 577v akt). Różnica dwóch wyżej wymienionych wartości dała kwotę **109.566,86 zł** (308.450,89 zł – 198.884,03 zł). Biorąc jednakże wniosek strony powodowej o zasądzenie kwoty 108.318,93 zł wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i mając na względzie zakaz wyrażony w treści art.

321 § 1 k.p.c., stanowiącego że Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie, Sąd zasądził w punkcie 1. Sentencji wyroku kwotę **108.318,93 zł**.

Odsetki od zasądzonej w punkcie pierwszym kwoty Sąd zasądził od dnia 13 czerwca 2017 r. na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. W pozostałym zakresie dotyczącym właśnie odsetek oddalając żądanie pozwu. Powód domagał się odsetek od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Pozew doręczono pozwanemu w dniu 29 maja 2017 r., co należy przyjąć za chwilę wezwania do zapłaty, bo w aktach nie ma wcześniejszego wezwania, od tej daty powinien biec termin odpowiedni na spełnienie świadczenia wynoszący zdaniem Sądu 14 dni potrzebnych na weryfikację i wypłatę świadczenia. Sąd przyjął więc, że zasadnym jest zasądzenie odsetek po upływie upływem 14 dni od daty doręczenia pozwu tj. od dnia 13.06.2017r.

Konsekwencją rozstrzygnięcia w przedmiocie żądań pozwu był obowiązek rozstrzygnięcia przez Sąd w przedmiocie kosztów procesu. Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu i kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Mając na uwadze treść rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej, uznać należało, że strona powodowa uległa jedynie w minimalnym stopniu dotyczącym orzeczenia o odsetkach, co uzasadniało na potrzeby rozstrzygnięcia o kosztach procesu przyjęcie, że jest stroną wygraną w całości (art. 100 k.p.c.).

Koszty procesu po stronie powodowej wyniosły 7.068,00 zł, w tym: opłata od pozwu

– 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 5.400 zł, powiększone

o opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, koszty zaliczek na poczet opinii biegłego – 504,35 zł i 146,66 zł (k. 515, 573 i 588 akt).

Mając powyższe na uwadze, Sąd w punkcie 3. Sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 7.068 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W punktach 4. i 5. Sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 84 ust. 1 u.k.s.c. nakazał zwrócić powodom i pozwanemu z sum Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty stanowiące nadpłatę uiszczonych zaliczek, tj. odpowiednio po 353,44 zł

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

Z. (...)